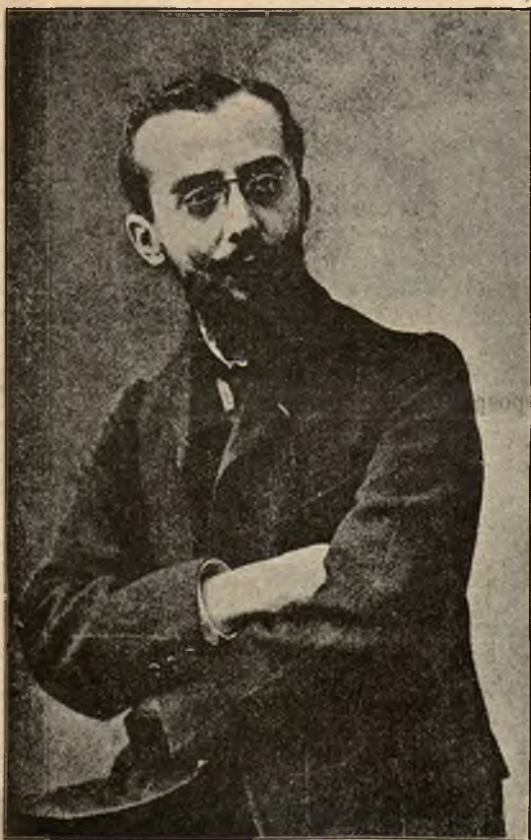


Kapłan-kompozytor.

Po kilku latach pracy, spędzonych w ciszy murów klasztornych w Rzymie, wystąpił ks. Wawrzyniec Perosi, jeden z najślawniejszych kompozytorów



Doniosły wynalazek: Edward Belin, wynalazca telefotografii.

rów współczesnych, z nowymi utworami i wywołał nimi potężne wrażenie. Odegrano je podczas inauguracji nowej sali muzycznej imienia papieża Piusa w Rzymie, powstałej dzięki inicjatywie bar. Kanzlera, architekta Sasselliego i monsignora Misciatello. Na koncercie tym wystąpił ks. Perosi po raz pierwszy także z utworami niekościelnymi, a mianowicie dwiema suitami „Rzym“ i „Wenecja“.

Dotychczas bowiem tworzył ten wielki kompozytor przeważnie w zakresie muzyki religijnej. Urodzony 1873 r., kształcił się w muzyce w konserwatorium medyolańskim i ratysbońskim, poczem został kapelmistrzem kościoła św. Marka w Wenecji. W tym czasie studiował też gorliwie teologię, a uzyskawszy święcenia kapłańskie, powołany został na stanowisko dyrektora chórów kaplicy Sykstyńskiej.

Jako kompozytor zasłynął swymi utworami religijnymi, jak: „Męka Pańska“, „Przemienienie Pańskie“, „Zmartwychwstanie Chrystusa“ i wielu innymi, odznaczającymi się nie tylko nadzwyczajną melodyjnością, nastrojem i powagą, ale i techniką

bardzo wydoskonaloną. Zdobył też niemi sławę nie tylko we Włoszech, ale i w całym świecie.

Ostatnie utwory jego zyskały również uznanie krytyki i przysporzyły młodemu kompozytorowi nowych laurów sławy. Wiek zaś jego, stale rozwijający się i potęgujący talent, oraz gruntowne wykształcenie, rokuje ks. Perosiemu jeszcze świetniejszą przyszłość.

Z okazji ostatniego występu kompozytorskiego kapłana-muzyka, zamieszczamy w dzisiejszym numerze zdjęcie fotograficzne, przedstawiające go przy pracy w ogrodzie rzymskiej szkoły „Pia“.

Skon wielkiego astronoma.

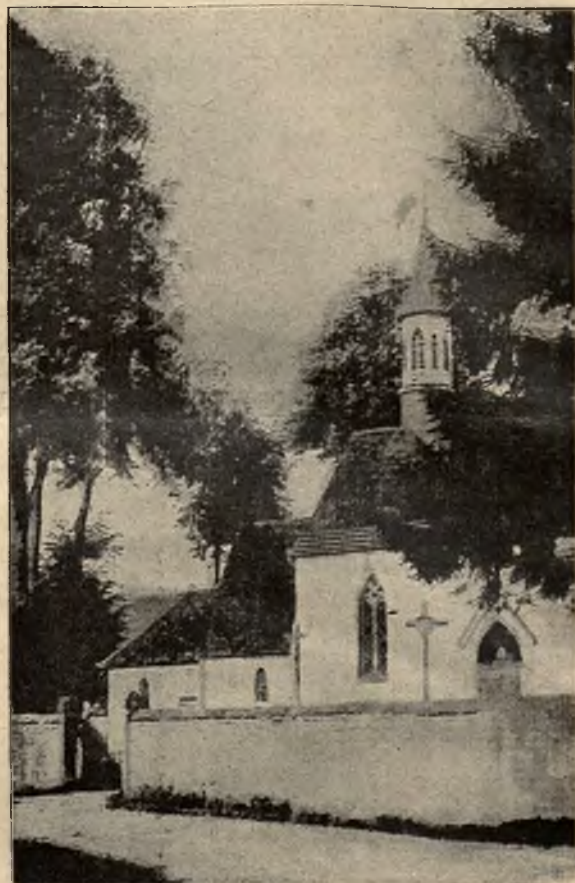
W końcu ubiegłego roku zmarł w Paryżu w ośmdziesiątym czwartym roku życia Juliusz Janssen, najślawniejszy astronom współczesny, dyrektor obserwatorium w Mendon, członek paryskiej Akademii nauk i komandor Legii honorowej.

Obdarzony wybitnymi zdolnościami artystycznymi, poświęcił się początkowo malarstwu, które jednak pomimo wielkiego talentu porzucił wkrótce, oddając się naukom ścisłym. Po kilku latach studiów na wydziale matematyczno-fizycznym i zdobyciu stopnia doktora, począł ogłaszać prace, dotyczące przeważnie analizy spektralnej. Spostrzeżeń swych, które sprostowały niejedno błędne zapamiętanie w dziedzinie nauk astronomicznych i przynosiły zarazem nowe ważne odkrycia, dokonywał przeważnie w założonym przez siebie przed trzydziestu laty obserwatorium na Montmartre, które potem przeniósł do Mendon pod Paryżem.

Nieustająca praca, gorące umiłowanie nauki, stanowiły zasadniczą cechę jego charakteru. Dla obserwacji zjawisk ciał astralnych wyruszał w najodleglejsze podróże, do Egiptu, Indyi, Japonii, na wyspy Karolińskie. Gdy podczas wojny francusko-niemieckiej Paryż obleżony był przez wojska nieprzyjacielskie, Janssen w balonie opuścił stolicę, by udać się do Algieru dla obserwowania zaćmienia słońca. W ostatnich latach życia, będąc już siwym, przygarbionym starcem, wnosić się kazał na szczyt Mont Blanc, gdzie przy pomocy Rafaela Bischoffsheima zbudował obserwatorium. On także pierwszy zwrócił uwagę na wieżę Eifla, jako na najodpowiedniejszy punkt do użytkowania dla komunikacji telegraficznej na wielką odległość.

Jako astronom i fizyk zajmował się Janssen bardzo wiele powierzchnią słońca, przyczem porobił doskonałe zdjęcia fotograficzne, posuwając tem samem naprzód sprawę poznania tej

planety. Z powodu tych bogatych wyników swoich badań naukowych, zdobył sobie uczony ten wielką sławę w całym świecie. To też skon jego oznacza dotkliwą stratę dla nauki. A stratę tę nie łatwo będzie powetować, bo rzadko pojawia



Doniosły wynalazek: Krajobraz, przesłany za pomocą telefotograficznego aparatu Belina.

się tak wielki talent, jak Janssen, który umysłem swym jaśniał na horyzoncie nauki, jako jedna z najświetniejszych gwiazd.



Doniosły wynalazek: Aparat telefotograficzny.



Kapłan-kompozytor: Ks. Wawrzyniec Perosi przy pracy w ogrodzie szkoły „Pia“ w Rzymie.